

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 7* —
Z dostawą do domu kor. 8*50
Na prowincyi mies. . kor. 9* —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wiersz,
czystym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykulska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

50 hal.

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Dwa dni obrad sejmowych.

Przeciw wygłodzonym masom. — Piastowcy w obronie paskarstwa. — Kara śmierci na łapowników.

Piątkowe i sobotnie posiedzenia Sejmu zajmowały się sprawami pierwszorzędnej doniosłości. Mianowicie stanem wyjątkowym w b. Królestwie i aprowizacją kraju.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego przez rząd, zrozumiano wszędzie jako akt reakcyjny rządu, który nie mając żadnego programu politycznego, i nie umiejąc rozwiązać olbrzymiego problemu bezrobocia, chwycił się zalecanych przez ks. Lutosławskiego w Sejmie środków represyjnych

drogi szubienic,

tak wymownie przez owego duchownego propagowanej.

Ze takie zarządzenie musiało wywołać w masach robotniczych zrozumiałe rozgoryczenie, że wywoła ono jeszcze większy ferment wśród rzeszy bezrobotnych, to dla znających stosunki w kraju nie może być niespodzianką. Słabym odbiciem ogólnego niezadowolenia w kraju była dyskusja sejmowa nad wnioskami, domagającymi się cofnięcia rozporządzenia rządowego.

W dyskusji przemawiali z naszych posłów tow. Żulawski i Daszyński. Poddali oni zasłużonej krytyce postępowanie rządu, który nie ma dość władzy, aby hamować anarchię, szerzoną przez podwładne mu organa. Minister spraw wewnętrznych zamiast zająć się zmianą obowiązującego dotąd ustawodawstwa zaborców, dziś ten

kunt rosyjski oddaje zaręczynom polskiemu, mówił poseł Daszyński. Nadzieje, które przepelniają po tej wojnie serca, odpowiadają wielkości poniesionych ofiar. Jeżeli odbierze ludowi te nadzieje, doczekacie się albo podniecenia i wstrząszeń, albo rzeczy o wiele gorszych, — niewolniczej apatii.

W historii narodu nie poraz pierwszy przeżywamy podobne dzisiejszemu momenty. Już raz orły Napoleońskie niosły nam wolność, mieliśmy wówczas wojsko wydobyte jakby z pod ziemi, mieliśmy rząd a nawet parlament. I nie minęło kilka lat, gdy runęła na nas wroga potęga koalicyi i swą brutalną łapą doprowadziła do katastrofy 31 roku. Nastąpiła potem długa noc niewoli.

Trzeba było nowego zwycięstwa Zachodu, aby ta Polska powstała. I jeżeli ten nowy organizm, który dziś reprezentuje Sejm, nie będzie dość zdrowy, zdolny do walki i odporny przeciwko wszelkiej niewoli, to znowu pójdziemy w okowy.

O normalne życie dla mas wielkich, o normalne życie dla potrzeb i funkcji kraju, my, stronnictwo robotnicze

będziemy walczyli zęb za zęb

z każdym rządem, choćby wywieszał chorągiew niepodległości dla osłonięcia knebłowania chłopów i robotników, bo o to chodzi w tej chwili.

Masy szukają pracy, żołnierz polski i robotnik chodzi głodny, a patrioci polscy zajądają się pączkami. Jesteśmy świadkami prawdziwej orgii paskarzy i lichwiarzy, a dla ich ochrony nadużywa się żołnierza polskiego i młodej administracji państwowej.

Jeżeli chcecie, aby lud znienawidził władzę polską, jak nienawidził rosyjską czy austriacką, to rządźcie stanem wyjątkowym.

Wysyłka wojsk Hallera z Francji rozpocznie się 15-go kwietnia br.

RRARÓW. 8 kwietnia południe (Pat). Radio z Londynu. Według telegramu z Paryża, wysyłka wojsk polskich rozpocznie się 15-go kwietnia br.

Pobici bolszewicy opuszczają północną Litwę!

WIEN. 8 kwietnia, noc. Biuro koresp. otrzymało ze Sztokholmu następujący radiotelegram: Litewskie biuro prasowe otrzymało z Kowna telegram, donoszący, że bolszewicy po walkach, mimo liczebnej przewagi, ponieśli ciężką klęskę

i opróżniają całą północną część Litwy. Wojska bolszewickie w kilku miejscach zaczęły się już cofać. Na północ od Poniewierza armia rosyjska została wyparta poza rzekę. Bolszewicy ofiary się w nieporządku.

Paderewski u Clemenceau i Pichona.

PARYŻ. 8 kwietnia noc. (B. K.). Prezydent ministrów Paderewski był w południe na audyencji u prezydenta ministrów francuskich p. Clemenceau i u ministra Pichona.

I u Wilsona.

WIEN. 8 kwietnia noc. „N. Fr. Presse“

donosi z Genewy, że Paderewski ma być przyjęty przez Wilsona, któremu oświadczy, że Polska odrzuca wszelki kompromis z Niemcami w sprawie Gdańska. Organ p. Clemenceau „L'Homme Libre“ przemawia na rzecz postulatów polskich.

Zajęcie spirytusu w Galicyi wschodniej.

WIEN. 8 kwietnia, noc. „Morgen Ztg.“ donosi ze Stanisławowa, że w Galicyi wschodniej cały kontyngent spirytusu został zarekwirowany

na rzecz państwa i że zapłata należności ma nastąpić później.

Pogromy Żydów w Tarnopolu, Złoczowie i Jezierzanach.

WIEN. 8 kwietnia popołudniu. (Pat.). Żydowskie Biuro prasowe donosi, że w Tarnopolu i Złoczowie chłopcy ruscy z okolicy plądrowali

domy żydowskie. Napad na Żydów odbył się także w Jezierzanach, gdzie 15 rodzin żydowskich poniosło znaczne szkody maturalne.

15 kwietnia przybędą Niemcy do Wersalu.

WIEN. 8 kwietnia, noc. „N. W. Abendblatt“ donosi z Berna: Można liczyć na pewne, że preliminarze pokojowe z końcem tygodnia będą przed-

łożone Niemcom. Niemieccy delegaci prawdopodobnie dnia 15 bm. przybędą do Wersalu.

Sejm głosami państwowców i endeków zaakceptował wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Sobotnie posiedzenie zaznaczyło się wystąpieniem państwowców z wnioskiem o wprowadzenie wolnego handlu zbożem i innymi produktami wolnymi, czyli

o wprowadzenie raju dla paskarzy.

Rzecznikiem tego chwalebego wniosku był p. Dąbki i sądząc po nastroju sali sejmowej, ma on bardzo dużo zwolenników. Dyskusja w tej sprawie została odroczone do poniedziałku, w której wezmą udział i nasi posłowie, już jednak

w sobotę pokrzyżował te, na wygłodzenie ludności obliczone zamiary, min. aprowiz. Minkiewicz. Jeżeli w Sejmie mówi się o wprowadzeniu szubienicy (aluzja do ks. Lutosławskiego), to należałoby ją wprowadzić przeciwko paskarzom.

Wkońcu chcę zwrócić uwagę na znamienne uchwałę komisji wojskowej, która stwierdziwszy groźną dla administracji państwowej demoralizację personelu urzędniczego, tak w urzędach cywilnych jak wojskowych, domaga się zastrzeżenia kar, aż do kary śmierci, za łapownictwo i inne nadużycia służbowe.

S.

Wybuch bomby w mieszkaniu. Noworodek wypłynął z wnętrzościami matki.

Jak Ukraińcy przyrzekli a jak dotrzymują obietnicy nieostrzeliwania Lwowa?

Pismo wodza naczelnego Ukraińców do metropolity Szeptyckiego.

Chodorów, 20 marca 1919

Naczelną Komandę Galicyjskiej armii
Jego Ekscelencji Mytropolytowi
Andrzeju Szeptyckiemu
u Lwowie.

Wasza Ekscelencyo!

Otsym maju czest potwerdyty widbir Waszoho pyśma iz z 10 marca s. r. Z głębokym żalem ja pryniaw do widoma fakt ostrzeliwania centrum miasta, oraz smutnego wypadku uszkodzenia strzałem armatnim kościoła; nie jest naszym celem terroryzować spokojną ludność.

Komandującym wojsk wydany nakaz wijskam zapierestaty bezcilnoi strilany po mistu.

Proszu pryniaty wid mene wyrazy wysoko poszany.

Podpis: Wiktor Kurmanowycz.

Po polsku brzmi to jak następuje:

Chodorów, 20 marca 1919

Naczelną Komandę galicyjskiej armii
Jego Ekscelencji Metropolicie
Andrzeju Szeptyckiemu
w Lwowie.

Wasza Ekscelencyo!

Niniejszem mam zaszczyt potwierdzić odbiór Waszego listu z dnia 10 marca br. Z głębokim żalem przyjąłem do wiadomości fakt ostrzeliwania centrum miasta, oraz smutnego wypadku uszkodzenia strzałem armatnim kościoła; nie jest naszym celem terroryzować spokojną ludność.

Komendantom wojsk wydano rozkaz zaprzestania bezcelowego ostrzeliwania miasta.

Proszę przyjąć odemnie wyrazy wysokiego poważania.

Podpis: Wiktor Kurmanowicz.

Z wdzięcznością podkreślić trzeba dobre chęci metropolity Szeptyckiego, pragnącego oszczędzić ludności Lwowa ostrzeliwania miasta i niepotrzebnych ofiar.

Jak jednak pogodzić przyrzeczenie gen. Kurmanowicza, dane metropolicie, z faktem ustawicznego bombardowania miasta, bombardowania, które chwilami — według zdania Dowództwa polskiego — przybiera rozmiary ognia huraganowego?

Czy Kurmanowicz kpi z ks. Szeptyckiego, czy artylerzyści ukraińscy kpią sobie z rozkazów swego naczelnego wodza?

Sytuacja bojowa.

(?) Po krótkim wytechnieniu ofensywy, przeprowadzonej przez nowe siły polskie, które przybyły pod dowództwem generała Iwaszkiewicza, niebawem nastąpiła akcja wojskowa, zmierzająca do zabezpieczenia w pierwszym rzędzie toru kolejowego, a następnie do odchylenia północnego skrzydła nieprzyjacielskiego od linii kolejowej i nawiązania kontaktu z grupą pułk. Berbeckiego, operującą koło Rawy. Akcja ta dotychczas poszczycić się może doskonałymi wynikami.

Niecierpliwy widz zapewne wolałby szereg efektownych ruchów, prędkich i dalekich marszów, ale rezultat takich efektów wojskowych nie zawsze jest pożyteczny.

Daleko patrzący wódz zawsze liczy się przede wszystkim z oszczędzaniem materiału ludzkiego i jego energii, a następnie z tendencją nowoczesnej wojny, — utworzenia o ile możliwości zwanego frontu i skrócenia go.

Klasyczna partyzantka na takim terenie jak wschodnio-galicyski może być pożądaną raczej przez przeciwnika, aniżeli przez nas.

Następnie operacje po odebraniu toru kolejowego wskazują na to, że dowództwo nasze ma na oku poważne wymagania strategii.

Zajęcie Jaworowa (dokonane przez grupę gen. Aleksandrowicza) owego gniazda partyzanckich ukraińskich oddziałów, urwało niejako łeb atakującym ruchom tych oddziałów na tor kolejowy od północy.

Również akcja oddziałów tegoż generała łącznie z oddziałami pułk. Sikorskiego doprowadziła do odciążenia północnego odcinka toru kolejowego Lwów-Przemyśl, oraz, co bardzo ważne, do nawiązania ściślejszego kontaktu z grupą pułk. Berbeckiego.

Gdy teren położony na tyłach tych dwóch grup zostanie zupełnie oczyszczony z oddziałów ukraińskich, gdy wsi ukr. położone na tym terenie zostaną rozbrojone, wówczas front nasz zostanie znakomicie skrócony, temsamem zgęszczony, tor kolejowy zabezpieczony zupełnie od północy.

Wówczas będzie można pomyśleć o dalszej operacji, która będzie mogła odciążyć odcinek lwowski.

Przy ocenie sytuacji na pewnym mniejszym odcinku nie wolno zapominać o całokształcie operacji. Nie można innych odcinków ogółać, by jeden obficie obsadzić.

Nie ulega jednak wątpliwości, że front nasz jest jednak oczkiem generalnego sztabu.

Nawet przy pobieżnej znajomości rzeczy, na podstawie urzędowych komunikatów, można zauważyć, że odcinek Przemyśl-Lwów jest stosunkowo uprzywilejowany, jednak potrzeba stałego dopływu świeżych sił.

Pobór przymusowy przyniósł doskonałe wprowadzić rezultaty w materiale ludzkim, natomiast poważne braki w wyekwipowaniu nie pozwalają, rzecz prosta, na rzucenie poważnych mas bojowych w krótkim czasie na front.

W tym kierunku przedewszystkiem musi i musi uczynić wiele samo społeczeństwo i sprzymierzeńcy.

W interesie bowiem społeczeństwa leży skrócenie wojny.

Próby polubownego czy rozjemczego załatwienia sporu ukraińsko-polskiego nie dopisały głównie z powodu jednostronnego szowinistycznego stanowiska decydujących czynników ukraińskich, a częściowo z powodu niezdecydowanej postawy mocarstw koalicyjnych.

Należy liczyć w pierwszym rzędzie na własne siły i środki, należy dać państwu jak najwięcej środków, powiedzmy poprostu: pieniędzy, a proces ten skróci się.

Rokowania z Węgrami chybiły.

WIEN. 8 kwietnia, noc. „N. Fr. Presse” zamieszcza następującą informację: Jeden ze specjalnych korespondentów pisma koalicyjnego, przebywający we Wiedniu, donosi swemu dziennikowi: Generał Smuts zamierzał przez czas dłuższy pozostać na Węgrzech, powrócić jednak stamtąd już na drugi dzień po nadzwyczaj krótkiej konferencji z Belą Kunem i natychmiast odjechał do Paryża.

Nie można sobie tego inaczej tłumaczyć, jak tylko tem, że nie miał najmniejszych widoków zawarcia jakiegokolwiek układu z tamtejszym rządem węgierskim, dalsze rokowania były zatem bezcelowe. Prawdopodobnie zapadnie w Wersalu inna decyzja co do Węgier, aniżeli początkowo przypuszczano.

Z sowieckiej Bawaryi.

Ucieczka dawnego rządu z Monachium.

WIEN. 8 kwietnia popoł. (Pat.). „W. Allg. Ztg.” donosi z Berlina: Bawarski prezydent ministrów Hoffmann wraz z członkami rządu, którzy są przeciwni republice Rad, wyjechał do Bambergu, aby stamtąd prowadzić interesy rządu. Istnieje przekonanie, że przewrót w Monachium ograniczy się tylko na to miasto i okolice.

„Chwilowy epizod”.

WIEN. 8 kwietnia noc. Dzienniki omawiając wydarzenia w Monachium podnoszą, że idzie tu o chwilowy epizod, nie mający widoków ugruntowania się. „Arb. Ztg.” zauważa, że w Bawarii włóczęgowie stoją zbyt wysoko pod względem kulturalnym i organizacyjnym, by można było bez ich pomocy zaprowadzić w Bawarii dyktaturę rad.

„Niemowlęta socjalizmu”.

WIEN. 8 kwietnia, noc. Na konferencji rad żołnierskich sekretarz stanu spraw zagranicznych oświadczył, że wprowadzenie w życie rządu rad nie rozwiązałoby niczego, gdyż nie można by pozyskać włości dla radykalizmu, włości zaś

wykluczyć nie można, gdyż są oni liczeni tak silni, jak proletaryat. Austria musi unikać wszystkiego, co by doprowadziło do konfliktu z koalicją, gdyż podciąłoby to dowód żywności. Ci, co dążą do komunizmu, są niemowlętami socjalizmu.

Kat Fryderyk i arcyksiążęta do Szwajcaryi.

WIEN. 8 kwietnia, noc. Dzienniki tutejsze donoszą, że w najbliższym czasie wszyscy arcyksiążęta, bawiący w Austrii, między nimi także arcyks. Fryderyk, wyjadą za granicę, a mianowicie do Szwajcaryi.

WIEN. 8 kwietnia, noc. „N. W. Abendblatt” donosi z Berna, że do Szwajcaryi przybył były austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin. Oświadczył on, że był w obawie o swe życie, gdy w Wiedniu przyszło do nowego przewrotu.

KORSO Życie i męka Chrystusa

plac Akademicki.

wspaniałe widowisko pasyjne w 4 częściach (52 rozdziałach) objaśnione napisami polskimi.

Od poniedziałku 7. kwietnia i w dni następne:

Przedstawienia rozpoczyna: Przecudna opowieść z czasów średniowiecza w dwóch częściach p. t.

„W WIELKĄ NOC!...”

Film artystycznie kolorowany z słynną artystką Zuzanną Grandais w gł. rol.

W obronie Gdańska.

KRAKÓW. 8 kwietnia południe. (Pat.). Komitet odzyskania Gdańska wysłał szereg depesz iskrowych do Clemenceau, Tardieu'go i Caimbona w sprawie Gdańska. W depeszy do Wilsona podkreślił, że tylko sfery hakatystyczne są przeciwnie oddaniu Gdańska Polsce. W telegramie do Lloyd George'a Komitet wyraził nadzieję, że Lloyd George, jako przedstawiciel narodu angielskiego, który w swem postępowaniu zawsze kierował się zasadą sprawiedliwości, przychyli się do rozstrzygnięcia sprawy Gdańska na korzyść Polski.

Poznańska Rada Ludowa pociesza.

POZNAN. 8 kwietnia popoł. (Pat.). Komitet naczelny Rady ludowej ogłosił odezwę, w której powołując się na wiadomości, iż wojska Hallera przybędą do Polski nie przez Gdańsk, zauważa, że wprawdzie trzeba być przygotowanym, iż wojska te przybędą do Polski inną drogą, a nie przez Gdańsk, to jednak nie przesadza to

ani sprawy Gdańska, ani granic zachodnich. Dlatego Rada Ludowa jeszcze raz podnosi jednomyślny postulat narodu polskiego co do Gdańska i oświadcza, że gdyby Gdańsk nie należał do Polski, to cała Europa byłaby w stanie trwałego przesilenia. Podnosi w końcu, że zaraz nie trzeba tracić nadziei.

Nagły wyjazd posła polskiego w Bernie do Paryża.

WIEDEN. 8 kwietnia noc. „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Berna: Poseł polski w Bernie, p. Zaleski, otrzymał nagłe wezwanie, aby natychmiast zjawił się na konferencji pokojowej w Paryżu. Odjechał on wczoraj wieczorem do Paryża. Wyjazd p. Zaleskiego stoi w związku z rozwiązaniem sprawy Gdańska, która, według pewnych sprawozdań, jest jedyną niezafatowaną jeszcze kwestyą dotyczącą granic niemieckich. Wszystkie inne kwestye terytorjalne, o ile dotyczą Niemiec, są już zafatwione.

Zajęcie Wasylowa i Przewicy.

WARSZAWA. 8 kwietnia popoł. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 7 bm.

Front galicyjski: Pod Lwowem słaby ogień artylerii. Atak nieprzyjacielski na Zieluń odparto. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przewyśły zwykła strzelanina ukraińska z pozycji

patroli. Ukraińcy zaatakowali pozycje nasze na południe od Ustrzyk dolnych. W kotrataku odparliśmy ich za Jałową. Na północ od Belza artyleria nasza wyparła bandy Ukraińców i zajęła Wasylów i Przewicę.

Atak na Hołosko odparty.

Sytuacja bojowa z dnia 8 kwietnia, wieczorem.

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego. Odcinek północny: Dziś przedpołudniem zaatakował nieprzyjaciół odcinek Hołosko, został jednak lekko odparty ogniem karabinów maszynowych, piechoty i artylerii. Nieprzyjacielska artyleria ostrzeliwała popołudniu Rzesnę polską, Hołosko i Zboiska.

Odcinek wschodni: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Pasieki miejskie, Krzywcyce i odcinek sichowski. Minierki ukr. strzelały na Kościarnię. Na całym odcinku żywa działalność patroli.

Odcinek południowy: Patrole nieprzyjacielskie, które podesunęły się pod nasze okopy, przepędzono ogniem karabinowym. Artyleria ukr. ostrzeliwała Bednarówkę, Persenkówkę, elektrownię i Kulparków. Nasza artyleria odpowiadała ogniem na Kozielniki i Sichów.

Dywizja pułk. bryg. Sikorskiego: Przedpołudniem ostrzeliwała artyleria niep. Czerlany, Ebenau, przedmieście czerlańskiej Małkowice. Nasza artyleria ostrzeliwała Porzecze lubieńskie, Małowanę, Maihof i Weismanówkę. Akcja patroli ograniczała się do czynności wywiadowczej i wymiany strzałów na placówkach.

Z Sejmu.

O lądowanie wojsk Hallera.

WARSZAWA. 8 kwietnia popoł. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek odczytał interpelację p. Korfante'go i postów ze Związku narodowo-ludowego w sprawie rzekomego układu ententy z Niemcami co do przewiezienia wojsk Hallera. Interpelanci zaznaczają, że wprawdzie w układzie jest zastrzeżone użycie Gdańska dla wysadzenia wojsk na ląd lecz jest wątpliwe, czy wojska tam istotnie wylądują i czy to wkrótce nastąpi.

Projekt konstytucji Republiki Polskiej.

Następnie marszałek zawiadomił Izbę, że prezydent gabinetu Paderewski nadesłał list, w którym przysłał projekt konstytucji republiki polskiej wraz z objaśnieniami, opracowanymi przez specjalną ankietę. Na propozycję marszałka projekt ten odesłano do komisji konstytucyjnej.

Wojsko potrzebuje 1.000 lekarzy.

Z porządku dziennego przyjęto sprawę powoływania do wojska lekarzy dyplomowanych. Wojskowość potrzebuje około tysiąca lekarzy.

Dyskusja nad aprowizacją.

Izba prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad sprawami aprowizacyjnymi.

Otwarcie szkół lwowskich nastąpi po Wielkiejnocy.

Rada szkolna krajowa, ulegając objawionym życzeniom, postanowiła zarządzić otwarcie szkół po Świątach Wielkanocnych, jeżeli do tego czasu spełnione będą nieodzowne warunki do umożliwienia nauki.

Lepiej późno, niż nigdy...

W obronie mieszkańców przed epidemią.

Lwów, 9 kwietnia.

Ze zbliżaniem się wiosny i cieplejszej pory, zbliża się też uzasadniona obawa możliwości wybuchu chorób epidemicznych. Miasto nieczyste. Ludność, wygłodniała, pozbawiona wody: z zakładów wodociagowych, łatwo się stać może pastwą epidemii, która by istojnie zebrała tu straszliwe żniwo śmierci. Należy więc wszystkimi siłami podjąć akcję zaradczą. Klub radziecki P. P. S. przeprowadził już odpowiednie w tej sprawie wnioski na pełnej Radzie. Trzeba je natychmiast skutecznie. Inaczej ludność Lwowa — zwłaszcza j. najbardziej — grozi straszliwe żniwo śmierci.

Nie dopuście do nowego nieszczęścia!

Rozporządzenie Komendy miasta w sprawie czystości ulic i domów.

Komenda miasta i placu zwraca raz jeszcze

Pogrzeb bohaterów żołnierzy 5 p. p.

Lwów, 9 kwietnia.

We wtorek, popołudniu, odbył się z kostnicy szpitala żałogi przy ul. Łyczakowskiej pogrzeb 12 bohaterów żołnierzy 13 kompanii 5 p. p., poległych ostatnio w walce z nieprzyjacielem na jednym z lwowskich odcinków. Oto ich nazwiska: Hilger Jan, 21 letni i Dobosz Józef, 17 letni, legionści: Włoszczyna Franciszek, 18 letni, Wierchał Aleksander, 20 letni, Ptaszek Piotr, 18 letni, Wygoda Franciszek, 18 letni, Tomkiewicz Jakób, 18 letni, Bednarski Michał, 18 letni, Matysa Jan, 20 letni, Chorąży Maryan, 19 letni, Bandura Stanisław, 15 letni i Hebel Piotr, 18 letni.

O godz. 3 popoł. ruszył kondukt żałobny wśród licznie zebranej publiczności i wojskowych, towarzyszy poległych, na cmentarz Łyczakowski, gdzie następnie, po odprawieniu modłów i odśpiewaniu pieśni nabożnych, złożono zwłoki żołnierzy bohaterów.

Nowiny z dnia.

Lwów, 9 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, dnia 9 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego.

We czwartek, dnia 10 kwietnia o godz. 6 wiecz. „Winobranie“, operetka w 3 aktach Nedbala.

OFIARY OSTRZELIWANIA MIASTA. Do szpitala powszechnego przywieziono rannych na ulicach miasta nieprzyjacielskimi pociskami: Edwarda Czuprowskiego, liczącego lat 11, rannego w lewą nogę i plecy, oraz Franciszka Raka, liczącego lat 8, rannego w prawą rękę.

Dr. GALECKI wyjechał w sprawach urzędowych w poniedziałek z Krakowa do Warszawy.

PODZIĘKOWANIE. Najserdeczniejsze podziękowanie za oddanie ostatniej usługi memu mężowi śp. Stanisławowi Glazerowi składam Warszawskiemu Artylerii Wojsk polskich, Oddziałowi konduktowemu, ks. kapelanowi, p. Laskowskiemu, również kolegom i wszystkim znajomym, a w szczególności Komendantowi Warszawskich rusznikarskich, p. Kubińskiemu, za troskliwe, ojcowskie zajęcie się pogrzebem. Strońska żona. 241—1

BRONISŁAWA STOLARZ — Stanisławow, Dąbrowskiego 8. Co słyhać z Wami, czy Mieciu powrócił. — Dajcie znać o sobie. Tadzio jest przy nas. My jesteśmy zdrowi — Edward i Józefa Orłowscy, Lwów, Trauguta 10.

Dzienniki polskie z tamtej strony frontu upraszamy o przedruk tych wiadomości.

Teatr świetlny
ulica Chorążczyz.

APOLLO

:: Od wtorku ::
dnia 8 kwietnia
:: 1919 r. ::

Przepiękny 3 akt, dramat
z życia artyst. pióra W.
Turczyńskiego, ze znaną
artystką Erną Moreną
w głównej roli

Przerwany sen miłości
— nadto 3 aktowa komedia Morcy w górach.

WYBUCH BOMBY W MIESZKANIU. Noworodek wypłynął z wnętrzościami matki.

Lwów, 8 kwietnia.

Pomimo przestroż wladz i prasy, aby publiczność nie lekceważyła sobie niebezpieczeństwa grożącego od niewybuchłych pocisków ukraińskich, jeszcze dość często zdarzają się wypadki nieostrożnego obchodzenia się z granatami, które nie eksplodowały, a w ślad za tem niepotrzebne ofiary w życiu ludzkim.

Świeżo inteny do zanotowania następujący wypadek.

Przy ul. Grodeckiej pod l. 133 mieszkała p. Rozalia Maksymowiczowa, licząca lat 38, wdowa. Przed paru miesiącami nabyła ona dwie ręczne bomby, pięknie obrobione i pomalowane żywo przypominające kształtem i barwą jabłko. Nie wiedząc, co za piękna moc czai się w ich wnętrzu, p. Maksymowiczowa ułożyła je, jako ozdobe, na szafie, gdzie spokojnie oczekiwały odpowiedniego momentu dla swego działania.

I nadszedł on we wtorek. W tym bowiem dniu p. M., czując, iż wkrótce pozostanie w łóżku w celu odbicia połogu, przystąpiła do generalnego robienia porządków w mieszkaniu. W trakcie zmianiania kurzu, przypadkowo potrafiła swą ozdobe na szafie. Powstał olbrzymi huk.

Bomba eksplodowała z straszonym skutkiem. Padłszy na ziemię, rozszarpując nieszczęśliwej brzuch i lewą rękę.

Wraz z wnętrzościami, wypłynęło z niej żywe dziecko, płci męskiej.

Echo wybuchu zwabiło sąsiadów do mieszkania.

Kami świętego przeprowadzenia swych zarządzeń w praktyce. Kontrola poszczególnych domów i ulic została już zarządzoną, na opieszalszych i opornych nakładać się będzie surowe kary pieniężne lub aresztu. Przypomina się przeto, że wspomniane rozporządzenie ma się znajdować w każdym domu, przybite w sieniach wchodowych na widocznym miejscu. Nabywać je można w biurach dzienników tudzież w Komendach miejskiej Straży Obywatelskiej.

Komenda Miasta i Placu.

Otrzymałmy następujące listy:
Ulica Beisera siedliskiem zarazków.
Hygiena miasta naszego jest tak w zastraszającym stopniu zaniedbywana, że skutków tego nie trzeba długo czekać. Prócz kilku ulic w śródmieściu, które jakotako są czyszczone, reszta znajduje się w takim zaniedbaniu, że przechodzi się przez góry śmiecia i rozmaitych nieczystości, brocząc w nich nieraz po kolana. Aby komisja sanitarna miała wyobrażenie o tem, powinna posatygować się na ul. Beisera, a zobaczy tam ciekawe zbiorniki po których biega dziatwa, nie zdająca sobie sprawy, jak straszne zarazki wchłania w siebie. Jeżeli komisja sanitarna będzie zwiadała ul. Beisera, to możoby zaglądała do kamienicy pod l. 4, i przypomniata jej właścicielowi odpowiednie rozporządzenie, dotyczące utrzymywania czystości, gdyż ów pan na uwagi lokatorów zdaje się być głuchym.

Niechajstwo w starym mieście.

Za naszym pośrednictwem zwracają się mieszkańcy ulicy Sieniawskiej, Lwiej, Zamkowej i Starego Ryńku do miejskiego zakładu czyszczenia miasta z prośbą, by zechciał z tych ulic usunąć śmieć, leżący od kilku miesięcy. Z dniem każdym śmieć się zwiększa, ponieważ — w myśl polecenia magistratu — dozorczy wywożą śmiecie z kamienia na miejsce przeznaczone, lecz nie pojawiają się wysłannicy miejskiego zakładu czyszczenia miasta, by śmiecie usunąć. Ponieważ zbliża się cieplejsza pora roku, mieszkańcy tych ulic, w obawie przed epidemią, upraszają miejski Zakład czyszczenia miasta o usunięcie przegrzanego śmiecia.

nia Maksymowiczowej, broczącej we krwi. Zawezwano natychmiast pomocy Pogotowia ratunkowego tudzież księdza.

Pogotowie ratunkowe jednak niewiele mogło już uczynić, aby nie było zbyt wczesną utrzymać przy życiu. Wobec tej rany rana lekarska stała bezradna, bezsilna. W godzinę po wybuchu Maksymowiczowa

przestała żyć.

Pogotowie ratunkowe zabrało z sobą niemowlę, także zranione. Lecz i ono w drodze zmarło.

Zwłoki Maksymowiczowej odstawiono do kostnicy. Drugą zaś bombę, znajdującą się w jej mieszkaniu, uprzątnął i w miejscu bezpiecznym umieścił oddział wojskowy straży policyjnej.

Oto skutki nieostrożności! Jakież słowami zwracać się do publiczności, by nie dotykała się pocisków ukraińskich i nie narażała swego życia?

Może los sp. Maksymowiczowej będzie strasliwą przestroga dla innych!

Płotka o mordzie.

Wczoraj kursowała po mieście płotka, jakoby pewien robotnik kolejowy, zamieszkały u Maksymowiczowej, rozmyślnie spowodował ów wybuch bomby, zaco go aresztowano.

Wiadomość ta jest najzupełniejszą „kaczką“. Robotnika owego jedynie przesłuchano i natychmiast wypuszczono na wolność, a płotka o rzekomym „mordzie“ jest niczem innem jak tylko płotka, uwłaczająca czci niewinnego człowieka.

Komunikaty.

ZGROMADZENIE PODMAJSTRZ. MURARSKICH I CIESIELSKICH odbędzie się w piątek, dnia 11. kwietnia o godzinie 4 popoł., w lok. u przy ul. Ciołej 6. Sprawy bardzo ważne, jawcie się licznie.

„SOCYALIZM A BOLSZEWIZM“ — na ten temat wygłosi tow. Mikołaj Hankiewicz we środę, d. 9 bm. o godz. 5:30 popoł. w budynku przy ul. Ciołej pod l. 6 odczyt, na który zaprasza się wszystkich tow. murarzy, cieśli i kamieniarzy.

RACZNOŚĆ, STOLARZE! Stolarze, którzy są zapisani do konsumu stow. „Zgoda“, zechcą bezzwłocznie złożyć swoje legitymacje spożywcze ze sklepów rejonowych do przepisania na nowe.

O MASOWEJ PRODUKCJI DOMÓW DREWNIANYCH. Dnia 9. kwietnia, we środę o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9, odczyt inż. Jana Webersa, dyrektora Biura przemysłu drzewnego „O masowej produkcji domów drewnianych“.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w czwartek bm. o godz. wpół do 3 popoł. w kasie chorych.

OGŁOSZENIA.

**Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna**

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

Ktoby wiedział gdzie przebywa, wogóle co jest z panem Janem Monasterskim, konduktorem tramwajowym, proszę natychmiast dać znać do administracji „Dziennika Ludowego“.

Robotników do ogrodu potrzebuje zaraz szpital powszechny we Lwowie. Zgłoszenia w Zarządzie szpitala.

Posiadacze pożyczek austriackich, mogą sprzedać lub zamienić na polską, zgłaszając się ul. Głęboka 21, l. p., drzwi na lewo między 2 a 6. Kupuję srebrne monety.

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najspieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, l. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, l. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, l. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, l. p., róg Szajnochy.

Chłopca do nauki przyjmie Zakład elektromechaniczny Marcina Stępkowskiego, wiadomość M. Kiewicza 6 od 6—7 wiecz. 238—1

Zgubiono boja ze skanek w sobotę, dnia 5-go kwietnia w drodze z ulicy Sykstuskiej przez pasaż Mikolascha na ulicę Akademicką do ogrodu jezuickiego i z powrotem. Uczciwy znalazca zechce je oddać za wynagrodzeniem przy ul. Sykstuskiej l. 19, drzwi 4. 240—1

DRUKI I STAMPILIE

wykonuje szybko i gustownie

I. FRIEDMAN
Lwów, ul. Sykstuska 4.

Sekundaryusz szpitala powszechnego **Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12—3, Lwów, Rynek l. 41, l. piętro. 53—2

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—5.
ul. Kopernika l. 12. 84—5

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn. ordynuje od 12—6
Lwów, ul. Kraczkowskiego 11, parter. 85—1

217—2

Przeprowadzki

miejscowe, zamiejscowe,
a w szczególności

do Warszawy

jakoteż spedycje wszelkiego rodzaju wykonuje

Biuro spedycyjne

Józef J. Leinkauf

ul. Słowackiego 18.

Godziny biurowe od 9—5 pop.